

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Cultura VI (2014)

ROZPRAWY I STUDIA

*Maria Jolanta Olszewska*

Uniwersytet Warszawski

## Stefana Żeromskiego koncepcje edukacji kulturowej

Stefan Żeromski (1864–1925) należy do tych twórców, których biografia i dzieło dobrze wpisują się w przestrzeń formacji XX-wiecznej, rozumianej w kategoriach kulturowych jako wspólnota humanistyczna, wyodrębniająca się z większej historycznej całości (Maciejewski 2001: 11–39). Jego postawę twórczą cechowała wrażliwość na nieustannie zmieniającą się rzeczywistość, podatność na obserwację zjawisk społecznych, na wszelkie naukowe i literackie nowości. Był pisarzem, który potrafił dobrze rozpoznać i znaleźć język opisu dla wszelkich ambiwalencji, aporii i sprzeczności charakterystycznych dla współczesnego świata. On bowiem „jak nikt wyraża artystycznie skończoność pewnej formacji kulturowej i przełamywanie się jej w inną. Jak żaden pisarz daje znakomity wyraz pęknięciu, skazie, niedokończoności świata między epokami, polskiego kulturowego rozdarcia między Zachodem a tradycją, wreszcie niedokończoności całej Europy Środkowo-Wschodniej jako projektu. Projektu podkopywanego przez Rosję, która dramatycznie okazuje się też (i realistycznie!) stałym i potężnym biegunem kreacji wartości kulturowych Europy i świata. Projektu, który niweczy też Zachód, jego murszejące chrześcijaństwo instytucjonalne i naiwne, okrutne i cyniczne ideologie, filozofie, utopie. Pisarz rozdarcia, pęknięcia” (Ławski 2013: 31). A przy tym Żeromski to „dramatyczny wyznawca idei humanista. Dramatyczny, bo pielęgnujący ją w chwili – i pierwszy to widzący ostro – gdy wszystko, co humanistyczne było kompromitowane, albo spłaszczane do tego, co «humanitarne»” (Ławski 2013: 32). Ta przestrzeń humanistyczna jest u niego pełna sprzeczności, emocji, napięć, zgrzytów. Oscyluje nieustająco między skrajnościami, między poczuciem pełni a nihilizmem, co dobrze wyraża istotę współczesnego mu świata, dającego wpisać się w „nieskończony projekt nowoczesności” (termin Jürgena Habermasa).

## Pisarz – obywatel – sumienie narodu

Żeromski, który nigdy na stałe nie związał się z żadnym ugrupowaniem partyjnym, swe pisarstwo traktował w kategoriach misji, a uprawiana przez niego literatura z założenia miała pełnić funkcję instytucji życia publicznego. Żywo reagujący na wszelkie aktualne wydarzenia polityczne, takie jak rewolucja 1905 roku, I wojna światowa, wojna bolszewicka, budowanie państwowości po 123 latach niewoli, prezentuje się jako przeciwnik wszelkiego konserwatyzmu, jako pisarz-obywatel, pełen współczucia i empatii dla drugiego człowieka, zwłaszcza z niższych warstw społecznych, chłopów i robotników, nigdy, czemu dał już wyraz w młodzieńczych *Dziennikach*, a potem w swych pierwszych, znaczących utworach – *Siłaczce* i *Doktorze Piotrze* – nie zgadzał się na zastaną sytuację etyczną i społeczną. Postulował łączenie polityki z etyką. Szczególną rolę w tej kulturotwórczej przemianie świata przyznawał inteligencji, widząc w niej przewodnią siłę narodu. Inteligencja i inteligencność przedstawiały dla niego podstawową wartość. Pojęcia te łączył z innymi, takimi jak naród, Ojczyzna, społeczeństwo, praca, sumienie, kultura, cywilizacja.

Kreując się na „sumienie narodu”, chcąc, o czym pisał w *Sułkowskim*, „rozdrapywać rany podłości”, mocno wierzył w sprawczą moc literatury, świadomie przez niego wpisaną w formułę antysienkiewiczowską. Dlatego podejmując kwestię zniesienia konfliktu pomiędzy kwestią narodową (rozstrzygającą się procesualnie, w toku historii) i cywilizacyjną (rozstrzyganą mentalnie, skokowo, w przestrzeni mitycznej), wierzył, że w pierwszych latach II Rzeczypospolitej tworzy realny program polityczny oparty na silnym ekonomicznym i duchowym fundamencie. Pokazanie różnych antecedenencji i źródeł reformatorsko-utopijnych koncepcji Żeromskiego, opartych zawsze na fundamencie etycznym, pozwala dostrzec w jego pisarstwie ważny dialog z istotnymi problemami epoki i unaocznia intelektualny ciężar jego refleksji o narodzie, obywatelstwie i instytucjach państwa. Wszelkie koncepcje społeczno-polityczne promowane przez niego mają charakter kontestacyjny, maksymalistyczny i jednocześnie hybrydalny. Odwołując się do *Ideologii i utopii* Karla Mannheima – są utopiami. Budzą w odbiorcy przede wszystkim niepokój moralny i chęć sprzeciwu wobec zastanej w marazmie intelektualnym i samoniewoli duchowej rzeczywistości.

Żeromski jako pisarz niewątpliwie wyróżniał się doskonałym zmysłem obserwacji, umiejętnością stawiania diagnoz społecznych, dojrzałą świadomością antropologiczną, etyczną, narodową i społeczną. Był jednocześnie artystą, publicystą, twórcą, działaczem społecznym, nauczycielem i wychowawcą. W swym myśleniu o społeczeństwie wykraczał poza wywodzące się z pozytywistycznych tradycji projekty „pracy organicznej” i „pracy u podstaw”. Jego działanie miało **charakter kulturotwórczy**, co oznacza, że jego przedsięwzięcia i projekty musiały objąć całość społeczeństwa, dotyczyły bowiem wszelkich nurtów życia społecznego i dotyczyły spraw uznanych w społeczeństwie za ważne lub wstydlive, stąd usuwane na margines lub skazywane wręcz na amnezję. Można powiedzieć, że jego pisarstwo było swego rodzaju fenomenem, bo chyba jak nikt w swej epoce potrafił wyjść naprzeciw

potrzebom różnych środowisk i grup społecznych, uznając konieczność zmiany i przemiany prowadzącej do ich rozwoju intelektualnego i duchowego. A przy tym zawsze był przekonany o przemożnej sile polskości, mającej dla narodu wartość energetyczną, czy wręcz mistyczną. Według pisarza tym, co przede wszystkim określa narodową i kulturową tożsamość Polaków, jest patriotyzm, który rozumiał w kategoriach służby. Uznawał bowiem, że świadomość narodowa kształtuje się przez myślenie o narodzie jako o wspólnocie określonej przez elementy naturalne, takie jak język, pochodzenie i kultura postrzegana przez pisarza jako atrybut człowieka i rozumiana jako całość duchowego i materialnego dorobku społeczeństwa.

Autor *Róży*, uznany za „duchowego wodza pokolenia”, przemawiając na zjeździe młodzieży niepodległościowej w roku 1909 w wykładzie *O niepodległość Polski* [Na zjazd młodzieży polskiej w Leodium w Belgii w marcu 1910 r.] wyznawał: „Wierzyłem w to przez całe życie [...], że niepodległość Polski nie jest chimera potętów i nie jest punktem partyjnego programu, lecz jest powietrzem życiowym, bez którego płuca polskie nie mogą oddychać – jest tchem, bez którego wielka istotnie praca ducha nie może być dokonana” (Żeromski 2003: 214)<sup>1</sup>. Żeromski do końca swej pracy pisarskiej, co potwierdza jeden z ostatnich jego tekstów – *Puszcza jodłowa*, mająca charakter pisarskiego testamentu, pozostał wierny przekonaniu, że Polska jest najwyższą ideą. Ojczyznę traktował po norwidowsku jako wielki, zbiorowy obowiązek. Ten sposób myślenia patriotycznego w kategoriach przede wszystkim moralnych o proweniencji romantycznej stanowi ośrodek całej jego twórczości (Saganiak 2005: 319–336)<sup>2</sup>. Dlatego patriotyzm, wpisany w formułę *praxis*, stał się fundamentem dla wszelkich postulowanych przez niego działań kulturotwórczych i zdecydował o kształcie promowanej przez niego formuły edukacji kulturowej nakierowanej na wykreowanie „całego człowieka”. Potwierdzenie dla obecności takiej formuły patriotyzmu odnajdziemy właściwie we wszystkich utworach pisarza, jego wielkich powieściach, począwszy od *Promienia*, *Szyfowych prac* i *Ludzi bezdomnych*, przez *Urodę życia*, *Walkę z szatanem* i *Przedwiośnie* oraz nowelistykę, np. *Mogiłę*, *Echa leśne*, po bogatą publicystykę zebraną w tomach *Bicze z piasku* oraz *Snobizm i postęp*. W każdy z tych tekstów wpisana jest mniej lub bardziej obszerna refleksja cywilizacyjna.

Żeromski należy zatem do tych pisarzy, których twórczość zostaje przeniknięta problematyką kultury „w swej całości i w każdym z jej działów. Jest ona przetokulturologią *implicite*”<sup>3</sup>. Pisarz był świadomy tego, że „w obszarze świadomości

---

<sup>1</sup> Obszernie zagadnienie to omawia: W. Jampolski, *Stefan Żeromski. Duchowy wódz pokolenia*, Kraków 1938.

<sup>2</sup> M. Saganiak pisze: „Rację ma Żeromski, że Polska jest dla niego Bogiem. Tak jak w życiu moralnym chrześcijanina Bóg jest zrębem, na którym grzesznik odbudowuje swoje człowieczeństwo, ponieważ w Bogu jest zawarty prawidłowy wizerunek człowieka, tak – analogicznie – miłość ojczyzny staje się zrębem odbudowania człowieczeństwa, człowieczeństwa w Ojczyźnie, człowieczeństwa realizowanego przez miłość do ludzi i ziemi” (Saganiak 2005: 333).

<sup>3</sup> A. Mencwel, *Kulturologia polska XX wieku*, www.kulturologia.uw.edu.pl (dostęp: 10.01.2014).

ciowo-mentalnym niezbędne jest stałe podejmowanie tematów dotyczących kultury, inicjowanie w różnych środowiskach i gremiach dyskusji o problemach kultury, prezentowanie wypowiedzi wybitnych ludzi kultury i autorytetów społecznych na temat roli kultury w ich życiu<sup>4</sup>. Żeromski jest więc jednym z tych artystów, którzy, nie zamykając się w wieży z kości słoniowej, nie promując postawy klerkizmu, „myśleli o kulturze *implicité*, bądź poprzez prace w różnych innych dziedzinach, bądź poprzez interpretacje artefaktów”<sup>5</sup>. Często dzieje się tak, że zaangażowanie twórców w różnorodne dzieła społeczne przekracza funkcje, które ściśle łączymy z działalnością artystyczną i estetycznymi funkcjami dzieła literackiego. Można powiedzieć, ostrożnie używając współczesnych terminów, że są oni nie tylko artystami, ale również edukatorami kulturalnymi i jednocześnie animatorami kultury (łac. *animare* – tchnąć życie w coś, ożywiać), czyli osobami, które w sposób świadomy chcą i potrafią zaplanować proces edukacji kultury. A zatem „animator jest ktoś, kto łączy w sobie cechy, umiejętności i talent potrójny: pedagoga, psychologa i artysty” (Komorowska, Rybotycka 1981: 81)<sup>6</sup>.

Pisarz, stając się edukatorem i jednocześnie animatorem kultury, rozumie, że jedną z podstawowych potrzeb człowieka jest konieczność ciągłego rozwijania się i samorealizacji, czyli czynnego udziału w budowaniu kultury (Sobolewska 2012: 77–78). Włączając się czynnie w proces pedagogiki kulturowej, różnymi metodami aktywizuje społeczeństwo przez pobudzanie potencjału kulturotwórczego środowiska. Te stwierdzenia doskonale odnoszą się do postawy pisarskiej Żeromskiego, który zawsze działał w przeświadczeniu, że we współczesnym świecie postawa kulturalna nie może sprowadzać się tylko do literackiej reprezentacji, do gry z czytelnikiem, nie może być fikcyjną kreacją lub filozoficznymi spekulacjami, musi bowiem aktywnie wejść w życie społeczne, zaistnieć w świecie ludzkich zwyczajów i przeświadczeń oraz próbować zmienić ten świat na lepszy. Dlatego Żeromski „zawsze będzie gotów ująć się za jakąś sprawą, podpisać petycję, zredagować odezwę, wesprzeć konkretne działania” (Lubaszewska 2003: 21). Takie nastawienie do życia pozwala – zdaniem pisarza – przełamać pesymizm, prowadzący do nihilizmu, zastąpić go wiarą w przyszłość, w nieustający postęp i zabarwić świat optymizmem. Dlatego bohaterowie jego utworów pomimo ponoszonych klęsk wciąż od nowa

---

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Zob. też: „Animatorem kultury jest ten, kto dopełnia wiedzę, doświadczenia życiowe oraz przeżycia ludzi, z którymi wchodzi w kontakt, rozbudza ich zainteresowania, ukazuje nowe ideały i wzory życia, prowadzi dialog nad możliwościami i sposobami rozsądnego zaspokajania ujawnionych i jeszcze ukrytych potrzeb kulturalnych [...] Jasno widzi nowe i lepsze życie, kocha te wizje, ale jeszcze bardziej kocha ludzi. Akceptuje ich takimi, jakimi są, w nadziei, że mogą być lepsi. Szanuje każdy przejaw ich dobrej woli, najmniejsze zainteresowania tym, co nowe i lepsze, wspomaga ich wysiłki ku lepszemu życiu. Metodą jego pracy nie jest komenderowanie ludźmi lecz uruchamianie drzemiących w nich sił. Wartość jego działania przejawia się nie tyle w tym co sam wymyśli i czyni lecz w tym, co potrafi wydobyć z ludzi wśród których pracuje” (Dyczewski 1993: 209).

stają do walki ze złem tego świata. A zło ma w tym pisarstwie wiele odmian i nie da się w sposób jednoznaczny i satysfakcjonujący określić.

W przypadku Żeromskiego jego poczucie tożsamości narodowej ukształtowane zostało w kręgu świadomie dobieganych lektur romantycznych, czytanych emocjonalnie, traktowanych jako „Sztuka Wielkich Słów”, co było związane z akceptacją wieszczkiej roli literatury i przeświadczeniem o jej ważności i wiarygodności w poszukiwaniu odpowiedzi na podstawowe pytania zadawane przez naród „bez państwa”. Wychowany głównie na literaturze romantycznej, przez całe swe życie niezachwianie wierzył w moc oddziaływania słów na świadomość i wrażliwość czytelnika. Cechą wyróżniającą jego pisarstwo staje się silne napięcie emocjonalne, *ethos* łączy się w obrębie tekstu z *pathosem*. Jak pisze Antonina Lubaszewska, „autor nie jest bowiem bezosobowym dysponentem reguł przekonywania, lecz przedmiotem mającym pewne zobowiązania moralne. Jego postawa etyczna (charakter i uczucie) uczestniczy aktywnie w całej procedurze perswazyjnej i daje gwarancje uczciwości” (Lubaszewska 2003: 9). Taka postawa twórcza tłumaczy, dlaczego Żeromski, stawiając sobie za cel wdrażanie społeczeństwa do określonego systemu moralnego i aksjologicznego, połączył wychowanie kulturowe z wychowaniem moralnym i obywatelskim, co ma wzmocnić poczucie narodowej tożsamości, nauczyć odpowiedzialności za dokonywane wybory życiowe i przygotować do samodzielnego wyboru wartości społecznie pożądanych.

O silnym, bezwarunkowym zaangażowaniu pisarza w budowanie życia społecznego i kulturalnego świadczą nie tylko tysiące zapisanych stron jego powieści i opowiadań, ale również *Dzienniki*, niezwykle bogata korespondencja prowadzona przez wiele lat z bardzo różnymi osobami, publicystyka zebrana w kilku tomach, wśród których znaczące miejsce zajął zbiór artykułów *Snobizm i postęp* (Kraków 1923). Jego twórczość, łącząca ściśle wypowiedzi fikcyjne z wypowiedziami publicystycznymi (Lubaszewska 2003: 7–8), szybko stała się przekonującą wyrazicielką aktualnych, najbardziej palących i zarazem bolesnych potrzeb społecznych i narodowych. Dzieje jego bohaterów, takich jak Stasia Bozowska, Paweł Obarecki, Jan Raduski, Szymon Winrych, Piotr Cedzyna, Tomasz Judym, Piotr Rozłucki, Ryszard Nienaski czy Cezary Baryka, stają się matrycą, w którą dobrze wpisują się losy całej ówczesnej formacji, której przyszło żyć i działać w trudnym czasie zaborów, a potem w pierwszych latach niepodległości<sup>7</sup>. Z każdym z tych bohaterów można

<sup>7</sup> Pisano o Żeromskim, że „żyje chorałem salw karabinowych i kartaczownic w narbrzmiałej atmosferze walki [...]. Ludzie jego rodzą się i żyją opancerzeni zbroicą walki” (H. Sand, *Współczesna polska twórczość dramatyczna*, Kraków 1911, s. 36–37). O roli, jaką odegrał wtedy Żeromski w kontekście jego bardzo popularnej wtedy *Urody życia*, pisze: A. Zdanowicz, *Źródła i formy polskości. „Uroda życia” Stefana Żeromskiego*, [w:] *Czytanie modernizmu.*, red. M. Olszewska, G. Bąbiak, Warszawa 2004, s. 277–291; tu zamieszczony został fragment wypowiedzi Jana Ciałowicza, *Kim był dla nas Żeromski?* („Za i Przeciw” 1965, nr 10), poświadczający rolę *Urody życia* i pisarza w kształtowaniu samowiedzy młodzieży z organizacji strzeleckich. Ze względu na jego rangę przytaczamy go tu w całości: „Dla większości z nas jednak przemożnymi rywalami Judyma ukazali się wkrótce: Czarowic z *Róży* i Sułkowski i najbardziej działający na wyobraźnię Piotr Rozłucki z *Urody*

było się identyfikować, w ich losie ujrzeć własny los i własne dylematy. Pisarstwo Żeromskiego szybko stawało się ważnym głosem pokoleniowym, jednocześnie wykraczając poza doraźność w stronę ujęć ogólnych i uniwersalnych.

### Etapy w formułowaniu koncepcji edukacji kulturowej<sup>8</sup>

Czas przed I wojną światową był okresem kształtowania się myśli narodowej i społecznej Żeromskiego. Początki jego zaangażowania w działania animacyjne można dostrzec już w kieleckim gimnazjum, a potem w czasie jego pobytu w Warszawie. Na podstawie *Dzienników* można ustalić, że angażował się w działanie kółek samokształceniowych oraz organizowanie różnego rodzaju spotkań patriotycznych. Począwszy od swych artykułów – pierwszego pt. *Echa krakowskie* („Gazeta Kielecka”, 1889) i późniejszego pt. *Odgłosy krakowskie* („Głos”, 1892), w których dokonał ostrego rozrachunku z myślą Stańczyków i kulturą galicyjską, pisarz w swych tekstach podejmował najbardziej aktualne kwestie życia publicznego i politycznego. Środowisko „Głosu” Władysława Dawida podziało na niego aktywizująco i w dużym stopniu wpłynęło na ukształtowanie jego światopoglądu i wrażliwości społecznej. Zwrócił wtedy uwagę na wiele ważnych kwestii, w tym na sprawę chłopską.

Wkrótce ze względów finansowych Żeromski musiał opuścić środowisko warszawskie i podjąć pracę jako guwerner, aby w końcu wraz z żoną Oktawią znaleźć się w Szwajcarii, gdzie w Rapperswilu pracował w Muzeum Narodowym Polskim. Tu zapoznał się z pismami Wielkiej Emigracji, manifestami Towarzystwa Demokratycznego i zaangażował się w ratowanie pamiątek po Mickiewiczu, w tym w zabezpieczanie wyrzuconych na śmietnik rękopisów poety. W Szwajcarii spotkał m.in. Edwarda Abramowskiego, Gabriela Narutowicza i Stanisława Wojciechowskiego. Po powrocie do Warszawy do roku 1904 pracował jako pomocnik bibliotekarza w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej. Tu wszedł w krąg radykalnej inteligencji (Paszek 2001: 84). Spotykał się m.in. z Abramowskim, Berentem, Daniłowskim, Dąbrowskim (Grabcem), Niemojewskim, Krzywickim, Matuszewskim, Sieroszewskim, Posnerem. Od tego roku, co m.in. zbiegło się prawie z wydaniem *Popiołów*, mógł poświęcić się całkowicie pracy literackiej. Nie wycofał się jednak z życia publicznego. Był nawet aresztowany w roku 1899 i 1900.

---

*życia*. Ukazanie się tych dzieł przypadło na okres powstania i rozwoju ruchu wojskowego w Galicji, tworzenia się organizacji zbrojnych Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich. O j c e m d u c h o w y m tych naszych poczynań wydawał nam się Ż e r o m s k i, a właściwi organizatorzy i kierownicy wykorzystywali tylko nastroje i klimat, jaki stworzył autor *Popiołów*. Idea, której służyli Sułkowski, Cedro i Olbromski, Czarowic i Rozłucki, wydawała się nam wyższa niż całe „społecznikostwo” Judyma. Wywalczenie niepodległości, własnego bytu państwowego to dopiero była idea, dla której warto było poświęcić wszystko [...]. A s a m Ż e r o m s k i przerabiał naszych społeczników na przyszłych żołnierzy [podkr. M.J.O.]”.

<sup>8</sup> Świadomie ograniczam się do podania najważniejszych faktów działalności kulturotwórczej Żeromskiego. Pełny zakres podaje *Stefan Żeromski...* (1976).

Jedną z ważniejszych inicjatyw, w które zaangażował się w tym czasie Żeromski, było przekształcenie Czytelni w Zakopanem po śmierci dr. Mariana Hawranka, a potem Piotra Chmielowskiego, w bibliotekę publiczną. Chmielowski dążył do tego, aby Czytelnia stała się pracownią literacką dla ludzi pióra. Tradycją stały się odczyty o współczesnej literaturze polskiej. Po śmierci Chmielowskiego zrodził się pomysł przekształcenia Czytelni w Bibliotekę Publiczną. Z inicjatywą tą wystąpił Dionizy Bek, a poparli go dr Marcin Woyczyński i przebywający wtedy w Zakopanem Żeromski. Powołali oni do życia Towarzystwo Biblioteki Publicznej i przystąpili do opracowania statutu, który został zatwierdzony przez Namiestnictwo 15 sierpnia 1904 r. Po utworzeniu Biblioteki jej prezesem został Żeromski, bezinteresownie pełniąc funkcję bibliotekarza. Ofiarował bibliotece kilka skrzyń własnych książek i aby zdobyć odpowiednie fundusze dla funkcjonowania placówki chętnie organizował liczne odczyty, wieczorki poetyckie, a nawet zabawy taneczne. Żeromski, po wyjeździe z Zakopanego w kwietniu 1905 r., w dalszym ciągu interesował się losami Biblioteki. Na prośbę dr. Józefa Żychonia napisał wstęp do sprawozdania z działalności za rok 1912. W 1914 r. objął stanowisko p.o. prezesa i tę funkcję pełnił aż do zakończenia I wojny. W 1914 r. Żeromski został mianowany jej honorowym członkiem. W tym czasie włączał się również w inne inicjatywy społeczne. Brał udział w pracach Towarzystwa Wyższych Kursów Wakacyjnych „Nauka Polska” zorganizowanych w Zakopanem przez Wilhelma Feldmana, Kazimierza Kelles-Krauza i Odonę Feliksa Kazimierza Bujwida. Wykłady powszechne prowadzone przez wybitnych uczonych były alternatywą dla państwowych uniwersytetów pozostających pod kontrolą państw zaborczych. Pomimo że przekazywano tu wiedzę ogólną, kursy te charakteryzowały się wysokim poziomem nauczania. Miały zachęcać uczniów do dalszej samodzielnej pracy samokształceniowej.

Rok 1905 w życiu Żeromskiego przyniósł nadzieje na zmianę stosunków społecznych i politycznych, ale równie szybko okazał się dla niego wielkim rozczarowaniem. Był to czas, kiedy pisarz zetknął się z PPS i Józefem Piłsudskim. Płonem jego doświadczeń rewolucyjnych były utwory: *Sen o szpadzie*, *Nagi bruk*, *Nokturn* i *Słowo o bandosie* oraz dramat niesceniczny *Róża*, zawierające wyraźnie odniesienia do aktualnych wydarzeń. Dobrze wpisywały się w uprawianą przez pisarza publicystykę o charakterze perswazyjnym i jednocześnie kulturotwórczym. Teksty te wywołały zażartą dyskusję społeczną, a na pisarza posypały się zarzuty ze strony wszystkich ugrupowań. Żeromski w tym właśnie czasie określił w *Nokturnie* swoją rolę pisarską w społeczeństwie: porównał siebie do dobosza, który biegnie bez tchu i wybija takt pałkami, pobudzając naród do czynu, którym w jego rozumieniu jest rewolucja moralna, stawiająca sobie za cel wszechstronną transformację człowieka „starego” w człowieka „nowego”.

Żeromski nie przestał jednak na pisaniu. Na około trzy lata związał się z Nałęczowem. Wziął udział w życiu politycznym jego mieszkańców. Przemawiał na Górze Poniatowskiego (1 i 5 listopada 1905 r.), potem w wielkiej sali klasztoru Dominikanów w Lublinie. Na „listopadówce” z okazji 75. rocznicy wybuchu

powstania listopadowego wygłosił słowo wstępne i odczytał *Manifest Towarzystwa Demokratycznego* (Paszek 2001: 114). Był inicjatorem kilku ważnych przedsięwzięć wspierających rozwój edukacji kulturowej społeczeństwa, takich jak m.in. założenie Lubelskiego Towarzystwa Szerzenia Oświaty „Światło”. Sam podjął się prowadzenia koła w Nałęczowie. Był także inicjatorem powołania do życia Uniwersytetu Ludowego w Nałęczowie, który rozpoczął pracę 10 grudnia 1905 roku w szopie na Pałubach i w ramach którego wygłosił szereg odczytów z różnych dziedzin, skierowanych do bardzo zróżnicowanej pod względem społecznym publiczności. Słuchali go zarówno miejscowi inteligenci, jak również rzemieślnicy i chłopi. Pisarz był zwolennikiem przekazywania wiedzy ogólnej, dlatego odchodził od podziału nauk na „humanistyczne” i „przyrodnicze”. Najważniejsza była dla niego popularyzacja nauki w szerokim tego słowa rozumieniu. W ramach działań edukacyjnych nie ograniczał się tylko do przekazywania wiedzy, ale również promował określone wzory zachowań społecznych. Żeromski popierał projekty wszelkich akcji podejmowanych oddolnie na rzecz reformowania społeczeństwa. Przekonany co do tego, że kultura musi mieć związek z rzeczywistością, włączył się w organizowanie teatru amatorskiego, kursów dokształcających dla uczniów szkoły rzemieślniczej i kursów letnich dla nauczycieli ludowych. W jego domu została urządzona tajna szkoła podstawowa, którą prowadził Jan Witkiewicz z pomocą Heni Rodkiewiczówny, a pisarz sam wykladał język polski.

Z inicjatywy Żeromskiego wybudowano również Ochronkę, która, otwarta 19 lipca 1907 roku, została przez pisarza przekazana w roku 1918 polskim władzom oświatowym. Nazwano ją imieniem dopiero co zmarłego syna pisarza. Był to gest głęboko symboliczny. Budynek wybudowano z datków społecznych. W tym celu urządzano amatorskie przedstawienia, wydano broszurę *Na nową szkołę* z utworami m.in. Konopnickiej, Prusa, Orkana, Staffa, Micińskiego, Wyspiańskiego i Witkiewicza. Pisarz na ten cel przeznaczył honorarium za *Dzieje grzechu* (Paszek 2001: 115). Nie zapomniał o Ochronce w testamencie, przeznaczając określone sumy na pensje dla nauczycieli. Realizując te wszystkie przedsięwzięcia kulturowe, nie działał jednak w pojedynkę, ale w grupie osób mocno zaangażowanych w prace na rzecz społeczeństwa. Byli to Faustyna Morzycka, Gustaw Daniłowski, Henryka Rodkiewiczówna i Felicja Sulkowska. W roku 1906 Morzycka otworzyła pierwszą w Nałęczowie szkołę. Nauczano w niej religii, matematyki, przyrody, kaligrafii, języka polskiego i języka rosyjskiego. W tym czasie prowadziła też teatr amatorski, pisała powieści oraz coraz bardziej angażowała się w działalność konspiracyjną, co przyczyniło się do jej więzienia, a potem samobójczą śmiercią.

Rewolucja lat 1905–1906 była dla pisarza wstrząsem moralnym i wymusiła na nim rewizję poglądów na wiele spraw. W roku 1908 został zmuszony do opuszczenia Królestwa Polskiego i wyjazdu do Galicji. Był to czas podróży do Włoch (1907), potem do Francji (1909). Szczególnie znaczący okazał się jego trzyletni pobyt w Paryżu (Paszek 2001: 129–130). Włączył się wtedy w życie towarzyskie – spotykał się z Górskim, Langiem, Strugiem, Posnerem, Sieroszewskim, prowadził długie



dyskusje z Janem Zielińskim na temat syndykalizmu francuskiego i sytuacji robotników. Odwiedził Biuro Pracy założone dla polskich emigrantów, których losem żywo się interesował. Został także prezesem Towarzystwa Artystów Polskich. W kołach robotniczych organizował przedstawienia amatorskie – wystawiono *Warszawiankę* i I akt *Sułkowskiego*. Przede wszystkim dużo pisał, wtedy to powstały kolejne jego ważne teksty, takie jak m.in. *Dzieje grzechu*, *Duma o hetmanie*, *Uroda życia*, *Wierna rzeka*, dramat *Sułkowski*. W utworach tych, gdzie fikcja jest silnie przesiąknięta publicystyką, czego dobrym przykładem są *Dzieje grzechu* (wątek Bodzanty) oraz dwa pierwsze tomy *Walki z szatanem*, Żeromski podejmował najważniejsze kwestie społeczne, pisał o nędzy materialnej i moralnej najniższych warstw społeczeństwa, budował utopijne projekty interwencyjne (wątek Nienaskiego). Wzywał możliwych tego świata do wyzbycia się majątku, jednak zawsze kładł nacisk na działania oddolne, pełniące – jego zdaniem – ważną rolę w kształtowaniu określonych zachowań społecznych i kulturowych. Był świadomy, że bez przekazywanej z pokolenia na pokolenie wiedzy o dorobku kulturalnym, nawet w najbardziej podstawowym zakresie, nie można mówić o społeczeństwie, tylko o grupie osób jednego gatunku. Dlatego kultura powinna mieć silny związek z rzeczywistością społeczną – wynikać ze społecznego zrozumienia potrzeb w danym momencie historycznym i z zainteresowań epoką. Wszelkie jego inicjatywy społeczne i polityczne miały, jak widać, charakter kulturowy. Z tym przeświadczeniem pisarz wkroczył w kolejny trudny czas – I wojny światowej, pierwszej wojny totalnej, Wielkiej Wojny Białych Ludzi (Olszewska 2004: 119–120, 190–191, 261–299).

Zaraz po wybuchu wojny zgłosił się do Legionów Polskich, ale ostatecznie z różnych względów do nich nie przystąpił i w sumie nigdy nie brał udziału w walkach zbrojnych. Wrócił do Zakopanego, które wtedy pełniło funkcję ponadzaborowej stolicy Polski, i tu zaczął działać w kole Towarzystwa Szkoły Ludowej, uczestniczył w pracach Zakopiańskiego Komitetu Narodowego, gdzie włączył się w prace Sekcji Gospodarczej, powstałej głównie z myślą o uchodźcach z innych zaborów. Wystąpił z cyklem *Odczytów o Polsce*. Jesienią roku 1918 został prezydentem „Rzeczypospolitej Zakopiańskiej” (Adamczyk 2008: 3–5). Jako jej reprezentant uczestniczył w Krakowie w rozmowach na temat południowych granic Polski. Wzywał do rozważenia i przestrzegał przed pochopnym włączaniem ziem przynależących do Węgier i Czechosłowacji w obręb powstającego polskiego państwa. Widział w tym niepotrzebny konflikt z sąsiadami.

Po odzyskaniu niepodległości, po pobyciu w Krakowie i Zakopanem na jesieni 1919 roku, Żeromski zamieszkał na stałe w Warszawie. Aktywnie włączył się w kształtowanie życia w nowo powstałym państwie, o czym świadczą dwa ważne jego utwory pochodzące z tego właśnie czasu: *Początek świata pracy* (1918), w którym promował ideę reformy rolnej – podział wielkich majątków ziemskich i tworzenie syndykalizmu pracowników rolnych – oraz *Organizacja inteligencji zawodowej* (1919), gdzie doceniając rolę inteligencji w społeczeństwie, postulował powstanie związków zawodowych i wybudowanie ze składek w Tatrach wzorcowego letniska

na kształt miasta-ogrodu dla nauczycieli, lekarzy i dziennikarzy. Pisarz w tym czasie niezwykle aktywnie włączył się w prace środowiska literackiego w stolicy. Wierzył, że nareszcie w wolnej Polsce powstały odpowiednie warunki do budowania kultury bez cenzury i jakichkolwiek ideologicznych ograniczeń. Wszedł do redakcji pisma „Nowy Przegląd Literatury i Sztuki”, kierowanego przez Berenta. W tym samym prawie czasie na łamach „Nowego Przeglądu” wydrukował nowelę *Złe spojrzenia*. Na stałe związał się z Teatrem Reduta, kierowanym przez Juliusza Osterwę. Niepodległość powitał ważną sztuką pt. *Ponad śnieg bielszym się stanę*. Wkrótce nadszedł czas *Białej rękawiczki*, *Turonia* i bijącej rekordy popularności *Uciekła mi przepióreczka*. Prawdziwe gromy spadną na pisarza dopiero po opublikowaniu *Przedwiośnia* (1924). Niewątpliwie wydanie tej powieści było jednym z najważniejszych wydarzeń u progu polskiej niepodległości, która okazała się doświadczeniem trudnym, dalekim od marzeń wielkich romantyków i propagandowych sukcesów. Utwór Żeromskiego znów wywołał wielką narodową dyskusję na tematy niełatwe, drażliwe i niewygodne.

U progu niepodległości pojawiła się kwestia instytucjonalizacji życia literackiego i jego finansowania. Żeromski wziął udział w zjeździe literatów, który rozpoczął się 12 maja 1920 r. Wtedy to został powołany do życia Związek Zawodowy Literatów Polskich. Pisarz, obok Nałkowskiej, Reymonta, Skoczylasa i Struga, znalazł się w jego zarządzie. Żeromski był inicjatorem kilku bardzo ważnych przedsięwzięć kulturalnych – przyczynił się do powstania projektu Akademii Literatury, Straży Piśmiennictwa Polskiego oraz polskiego Pen Clubu, którego został pierwszym prezesem. Miał doświadczenie organizacyjne, bo już w roku 1906 z jego inicjatywy powstało Towarzystwo Pisarzy Polskich w Zakopanem, którego prezesem został Jan Kasprzowicz, a on sam pełnił funkcję wiceprezesa.

Inicjatyw obywatelskich z udziałem Żeromskiego można wymienić wiele. Od mniej znaczących (np. wejście w skład Podhalańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i propagowanie idei powstania domu wycieczkowego), po angażowanie się w ważne przedsięwzięcia polityczne. Wziął czynny udział w akcji przedplebiscytowej w regionie Powiśla, mającej na celu przyłączenia tych terenów do Polski. Działał w Iławie, Suszu, Prabutach, Kwidzynie, Sztumie, Grudziądzu i w innych miejscowościach Warmii, Mazur i powiatów nadwiślańskich. Wraz z Władysławem Kozackim wydali ważną odezwę *Ratujmy ziemię nadwiślańską*. Rozmawiał w tej sprawie z Józefem Piłsudskim. Doceniał fakt odzyskania przez Polskę dostępu do morza i chciał, aby Pomorze zostało sensownie zagospodarowane. Nad Bałtykiem bywał wielokrotnie – odwiedził m.in. Gdynię, Puck, Rozewie, Władysławowo. Odpoczywał na Helu. W roku 1920 został przewodniczącym Towarzystwa Przyjaciół Pomorza mającego siedzibę w Gdyni, gdzie powstawał pierwszy polski port. Pisarz wiązał z nią ogromne nadzieje. Działalność Towarzystwa Przyjaciół Pomorza nie ograniczała się tylko do pomocy w integracji tych ziem z resztą kraju, ale promowała kulturę kaszubską i język kaszubski. W roku 1922 pojawiło się pierwsze wydanie *Wiatru od morza* poprzedzone *Smętkiem w Wiślanej dolinie*

oraz pięknymi poematami – *Wisłą* i *Międzymorzem*. Utwór ten odczytany został jako tekst polityczny, co miało wpływ na nieprzyznanie pisarzowi Nagrody Nobla. W tym samym roku nakładem Jakuba Mortkowicza ukazało się pierwsze wydanie zbiorowe jego dzieł, a za *Wiatr od morza* pisarz dostał nagrodę literacką.

Żeromski niezmiernie redagował liczne odezwy, apele, tworzył programy, pisał teksty publicystyczne. Z tego okresu pochodzą jego znaczące wypowiedzi, takie jak wspomniany *Początek świata pracy* (1918), *Drożynna i zamojszczyzna*, apele w sprawie zbiórki pieniędzy na rzecz głodujących w Wilnie i na Wileńszczyźnie, o pomoc dla walczącego Lwowa oraz dla żołnierzy na froncie wojny polsko-bolszewickiej (*O odzież ciepłą dla żołnierza*). Teksty te miały charakter doraźny, interwencyjny i agitacyjny, pełniły funkcję apelu patriotycznego skierowanego do sumień społeczeństwa. Czas wojny polsko-bolszewickiej pisarz uznał za szczególnie sprawdzian dla polskiego społeczeństwa z patriotyzmu i dojrzałości politycznej. Pisał o tym w *Przedwiośniu* i *Na plebani w Wyszkowie*.

Każdy z tych tekstów świadczy o głębokiej trosce pisarza-obywatela o powstające po tylu latach niewoli państwo polskie. Znów „smagał” słowem swych odbiorców. Nie chodziło mu jednak tylko o działania polityczne, ale o coś więcej – o stworzenie warunków w wolnym państwie o ustroju demokratycznym do uprawiania kultury politycznej pozwalającej na skomunikowanie się ze sobą poszczególnych warstw i grup społecznych czy narodowościowych, żyjących na jednym terytorium. Kultura ta, uwzględniając aspekt różnorodności narodowościowej (kwestia mniejszości narodowościowych i społecznych), powinna mieć charakter integrujący i być oparta na zasadach tolerancji. Marząc o Polsce „z ducha”, traktując patriotyzm jako zadanie i zobowiązanie, pisarz niezmiernie kreślił projekty reform, które pozwoliłyby dogłębnie zmienić polską świadomość i uczynić z Polaków naród kulturalny.

Ucieleśnieniem tak rozumianej idei wolnej Polski, wywalczonej i wymodlonej przez pokolenia Polaków, miała stać się wybudowana siłami społecznymi Świątynia Opatrzności Bożej, symbolizująca polskie zmartwychwstanie do niepodległości, duchowy łącznik – Mickiewiczowska „arka Przymierza” – między czasami Oświecenia i Sejmu Wielkiego a współczesnością (Lesisz 2009). Żeromski w kategoriach obowiązku patriotycznego traktował zachowanie wszystkich pamiątek narodowych tworzących wspólne, narodowe dobro. W związku z tym postulował stworzenie wielkiego narodowego muzeum – sanktuarium – panteonu upamiętniającego martyrologię narodu polskiego, gdzie znajdzie się Szczerbiec Chrobrego, serce Kościuszki, buława Czarnieckiego, sztandary spod Wiednia i innych pól bitewnych, rękawica Żółkiewskiego, szable wodzów i postronki, na których zawisł Traugutt wraz ze swymi towarzyszami. Równie ważnym śladem polskości była także polszczyzna. Dlatego pisarz domagał się badań nad gwarą i podjęcia prac nad słownikami gwarowymi. Cenił sobie wszelkie badania etnograficzne, co potwierdza jego obfita korespondencja z Janem Karłowiczem. Taka lektura polskiej historii miała posłużyć odkrywaniu *entelechei* narodu. Ten gest miał charakter edukacyjny i wiązał się ściśle z kształtowaniem narodowej samowiedzy i tożsamości.

Żeromski postulował wiele inicjatyw kulturalnych o charakterze ponadnarodowym, integracyjnym, jak np. sprowadzenie prochów Juliusza Słowackiego do Polski, pamięci którego wcześniej zorganizował spotkanie poetyckie w Zakopanem. Wierzył w naukę i sztukę, dlatego popierał wszelkie działania mogące dostarczyć środków finansowych na różne kulturowe projekty. Nieustannie ponawiał prośby o stypendia dla młodych twórców i zasiłki skierowane do kasy im. Mianowskiego (*Sprawa kasy im. Mianowskiego*). We wszelkich, nawet najmniejszych działaniach kulturotwórczych widział szansę rozwoju duchowego, intelektualnego i materialnego polskiego społeczeństwa. To one powinny stać się źródłem inspiracji dla rozwoju ekonomicznego i politycznego państwa. W jego myśleniu o sprawach społecznych i państwowych kwestie polityczne coraz bardziej przesuwały się z płaszczyzny doraźnej walki politycznej w sferę sumienia i odpowiedzialności moralnej.

W tym czasie Żeromski ponownie powrócił do cenionej wcześniej, szczególnie w okresie „Głosu”, koncepcji Abramowskiego (*Człowiek dzisiejszy, Etyka a rewolucja, Socjalizm a państwo*) oraz Georges’a Sorela (*Réflexions sur la violence*) i Édouarda Dufoura (*Le syndicalisme et la prochaine révolution*), czemu dał wyraz we wspomnianym artykule pt. *Początek świata pracy*. Ponownie podjął znaczące dla niego zagadnienie spółdzielczości i syndykalizmu. Warto więc przypomnieć rolę, jaką odegrał w tworzeniu ruchu spółdzielczości, bardzo popularnego w Europie, szczególnie w Anglii, już od roku 1844. Za datę narodzin spółdzielczości spożywców na ziemiach polskich przyjmuje się rok 1869, gdy w Warszawie powołano do życia Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury”. W roku 1906 powstało Towarzystwo Kooperatystów pełniące funkcję ośrodka kierującego ruchem założycielskim stowarzyszeń spożywczych. Należeli do niego, obok Abramowskiego, Żeromski, Rafał Radziwiłłowicz i Wojciechowski. Powstał także dwutygodnik propagujący myśl spółdzielców „Społem” – tytuł wymyślił sam Żeromski. Pisarz podzielał zdanie Abramowskiego na temat formuły ruchu spółdzielczego, którą również postrzegał szeroko, widząc w niej sposób całościowej organizacji społeczeństwa, jego ekonomicznych, politycznych, społecznych i kulturowych form organizowania. Abramowski uważał, że kooperatyzm jest rodzajem ustroju państwowego działającego przez różnego typu stowarzyszenia, w tym także kulturowe (np. stowarzyszenia artystów reprezentujących różne dziedziny sztuki). Żeromski doceniał ten projekt promujący organizację społeczeństwa przez stowarzyszenia, bo to one miały – w pełni zabezpieczać prawa i swobody obywatelskie jednostek, jednocześnie aktywizowanych przez tworzenie wspólnot. W kooperatywizmie pisarz widział szansę dla zachowania wolności jednostki i przeciwwagę dla kolektywizmu propagowanego przez środowiska zbliżone do marksizmu. Koncepcja ta – jego zdaniem – dobrze wpisywała się w ideę społeczeństwa obywatelskiego, opartego na silnie etycznym fundamencie, pozwalającym na rozwój społecznej i kulturowej natury jednostek. Tak postawa wyjaśnia sens stawiania etyki przed polityką, co znalazło swe odzwierciedlenie w głoszonych przez Żeromskiego projektach ustrojowych. „Wymarzony ustrój miał być oparty na Sorelowskiej idei syndykalizmu i koncepcjach spółdzielczości Abramowskiego. Klasy

posiadające miałyby dobrowolnie zrezygnować z własności prywatnej i organizować kooperatywy przemysłowe i rolne. Pozwolą one zlikwidować nędzę proletariatu miejskiego i wiejskiego, a dobrobyt w połączeniu z pracą edukacyjną urzeczywistnią mit Świętego Proletariusza (*Nagi bruk*) i chłopą przemienionego w obywatela (*Charitas*). Żeromski snuje wizję oświaty ludowej zbudowanej na wzorcach pozytywistycznych, kultury wywodzącej się z tradycji narodowej, ale wyselekcjonowanej i dostosowanej do nowych potrzeb (odczyty, spektakle teatralne, inscenizacje klechd i wierzeń ludowych). Taka wizja kultury narodowej uwikłała Żeromskiego w polemiki z literaturą awangardową (Bruno Jasieński, Tadeusz Peiper), która głosiła całkowite zerwanie z tradycją i tworzenie programów odpowiadających nowoczesnej cywilizacji” (Floryńska-Lalewicz 2006).

Żeromski za swą postawę i dzieło pisarskie otrzymał 3 maja 1925 roku wielką wstęgę orderu Polonia Restituta, najwyższe wówczas odznaczenie państwowe, a w plebiscycie „Wiadomości Literackich” zdobył zaszczytne pierwsze miejsce (Paszek 2001: 179, 182). Po śmierci 20 listopada 1925 roku rozpoczął swój drugi żywot utrwalaony w legendzie biograficznej.

### ***Snobizm i postęp, czyli uniwersalizacja polskości***

W kontekście powyższych rozważań na temat kulturotwórczych projektów Żeromskiego ujawnia swą wartość tom publicystyki z roku 1923 pt. *Snobizm i postęp*. Został on poprzedzony przez pisarza znaczącym, nie tylko w jego twórczości, ale również dla całego ówczesnego życia literackiego, odczytem wygłoszonym w Zakopanem w roku 1915 pt. *Literatura a życie polskie*, wkrótce przedrukowanym w „Kurierze Lwowskim”, a następnie w tomie *Sen o szpadzie i sen o chlebie* (1916). Tekst ten okazał się niezwykle ważny, gdyż pisarz wystąpił w nim przeciw zobowiązaniom społecznym i narodowym literatury w imię swobody twórczej artystów (Nycz 1997: 25–26). Żeromski miał pełną świadomość, na czym polega „polski” wariant twórczości, jaką funkcję musi pełnić literatura w narodzie pozbawionym bytu państwowego i jakie ograniczenia niesie taka właśnie jej koncepcja, która prowadzi wprost do ideologizacji świata przedstawionego. Pisarz wierzył, że literaturę, niezależną od determinantów zewnętrznych, docierającą do istoty bytu, podejmującą zagadnienia uniwersalne, będzie można uprawiać w wolnej Polsce, kiedy literatura wyzwoli się spod władzy krępujących ją więzów wąsko rozumianej polskości. W swym myśleniu estetycznym uzależniał kwestie niezależności, suwerenności artysty od odzyskania przez Polskę niepodległości. Tak pisał, dokonując artystycznego rachunku sumienia: „Nie przynosimy światu wiadomości artystycznej o zawiłościach duszy człowieka. Mówimy wciąż o zawiłościach duszy Polaka” (Żeromski 2003: 228–229).

Pisarzem zawsze kierowała idea „polska” i ta polskość stała się wyznacznikiem całej jego biografii twórczej. Oznacza to, że „Stefan Żeromski był pisarzem polskim. Określenie to jest czymś więcej niż standardową kwalifikacją – oba jego człony mają tu szczególne znaczenie i uzasadnienie. Był pisarzem w tym sensie, że różne pola

jego zainteresowań – historia, idee społeczne i polityczne, nowe prądy umysłowe – i rozmaite role, jakie podejmował – działacza społecznego i narodowego, organizatora życia zbiorowego, publicysty – były pochodną jego rozumienia funkcji pisarza, ulegając zsyntetyzowaniu w jego twórczości, przepuszczone przez indywidualną wrażliwość i postawę wobec świata. Z kolei polskość pisarstwa Żeromskiego wyrażała się w tym, że jego dzieła, podejmujące centralne zagadnienia życia narodowego, znajdowały się w centrum uwagi polskiej publiczności, więcej, społeczeństwa polskiego, które widziało w nim „sumienie narodu” i oczekiwało od niego, wedle słów Stanisława Brzozowskiego, „wyzwalających czynów”<sup>9</sup>. Żeromski okazał się prorokiem niepodległości. W wolnej Polsce udało mu się podnieść polskość do rangi uniwersalnej, a ta „uniwersalizacja polskości polega nie na absolutyzacji narodowych cech, lecz na dostrzeżeniu w nich piętna powszechnych, uniwersalnych właśnie prawidłowości. Różnica to na pozór nikła, lecz w istocie fundamentalna, zwłaszcza jeśli dotyczy kultury, która ze swą «narodowością» zmagająca się tak długo i dramatycznie, jak również pisarza, który był jednym z protagonistów tych zmagania” (Godlewski 1987: 181). Tym najważniejszym czynem duchowym dla Żeromskiego na zawsze pozostała literatura wpisująca się w formułę kulturalizmu, rozumianego nie jako konkretna procedura poznawcza, lecz kategoria filozoficznego poglądu na świat<sup>10</sup>.

Realizacją tak pojmowanych założeń kulturalizmu był zbiór artykułów pt. *Snobizm i postęp* z roku 1923, dedykowany Włodzimierzowi Koniecznemu, młodemu rzeźbiarzowi, legionście poległemu w czasie I wojny światowej. Ze względu na brak miejsca nie można tu szczegółowo omówić wszystkich artykułów zebranych w tym tomie, charakteryzującym się niezwykle bogactwem treści, nagromadzeniem nazwisk, dat, tytułów; znakomicie i wyczerpująco uczyniła to we wstępie do wydania z roku 2003 Antonina Lubaszewska. Badaczka trafnie nazwała *Snobizm i postęp* „czynem publicystycznym” (Lubaszewska 2003: 10). Zebrane tam artykuły należy odczytać jako zbiorczy projekt kulturalistyczny stworzony przez Żeromskiego w celu duchowej naprawy Rzeczypospolitej. Jego myśl publicystyczna wyrasta z głębokiej tradycji literatury staropolskiej, mającej swe źródła w antyku, która służyła jako przemowa doradcza poświęcona rozważaniom w spawach dobra ogólnego.

W struktury swych wypowiedzi publicystycznych pisarz z powodzeniem wprowadzał elementy charakterystyczne dla różnych typów wypowiedzi publicystycznych (Paszek 2001: 171–172). Stąd w przypadku jego publicystyki można mówić o różnorodności gatunkowej, o sylwiczności (termin Ryszarda Nycza) jako cesze przypisanej tym tekstom, przypominającym „worek wszechrzeczy” (Lubaszewska 2003: 41). Obok siebie sąsiadują tu artykuł, szkic, obrazek, broszura, odezwa, apel, reportażowy esej, program, polemika. Wybór gatunku za każdym razem podyktowany był gwarancją skuteczności perswazji. Żeromski, rozpoznając przebieg procesów społecznych i kulturowych w niepodległej Polsce, omawia dwa przeciwstawne sobie wzorce kultury – tytułowy snobizm w odniesieniu do rewolucji i postęp odnoszący

<sup>9</sup> G. Godlewski, *Stefan Żeromski*, [www.kulturologia.uw.edu.pl](http://www.kulturologia.uw.edu.pl)

<sup>10</sup> A. Mencwel, op. cit.

się do wzorców narodowych waloryzowanych przez pisarza dodatkowo. Dla niego ważne jest zwycięstwo duchowe nad ideologią komunistyczną, którą utożsamia ze złem. Pisał o tym również w *Przedwiośniu* oraz w *Na probostwie w Wyszkwowie*, uzupełnionych o *W odpowiedzi Arcybaszewowi i innym*, gdzie kategorycznie zaprzeczał jakimkolwiek pokusom rewolucyjnym i dobitnie potępił, jak je nazywał, rzezie i kaźnie bolszewickie. Rewolucja zawsze pozostanie dla niego zbrodnią – mordowaniem ludzi przez ludzi.

Zamierzeniem Żeromskiego było stworzenie idei konkurencyjnej wobec doktryny bolszewickiej. Przede wszystkim zaczął od uświadomienia odbiorcom niebezpieczeństwa tego systemu totalitarnego, wyniszczającego człowieka duchowo i deprawującego go, a przez wykorzenienie z kultury narodowej skazującego na demoralizację i nihilizm, co musi prowadzić do zafałszowania obrazu rzeczywistości. Snobizmem jest dla pisarza także bezrefleksyjne naśladownictwo różnych modnych kierunków w sztuce, takich jak np. futurizm, z którego twórcami (m.in. Brunonem Jasińskim) ostro się rozprawia. Jego zdaniem tylko kultura uznająca znaczenie swych wewnętrznych treści, budowana na fundamencie narodowym, ale o ukierunkowaniu uniwersalnym, nadaje sens ludzkim działaniom. Zakorzenie w tak rozumianej kulturze jest twórcze i pozwala na określenie tożsamości w wymiarze zarówno jednostkowym, jak i ogólnym. Ostatecznie Żeromski uznał bezmyślne naśladownictwo różnych zapożyczonych form kulturowych za zbrodnię dokonaną na polskiej duszy. Jednocześnie był przekonany, że rdzenna polskość w wolnym kraju powinna zyskać uniwersalność. Na tym ma polegać – jego zdaniem – postęp, który oznacza docenianie wzajemnych powiązań przedmiotów kultury materialnej, języka, literatury, sztuki. Postęp sprowadza się do takiej właśnie „rewolucyjnie” rozumianej duchowej edukacji kulturowej, pozwalającej na równe dla wszystkich, bez względu na ich pochodzenie społeczne, uczestnictwo w kulturze, co nie jest wcale takie proste przy panującym w Polsce analfabetyzmie wsi. Dlatego bez dowartościowania przeszłości, bez zanurzenia się w dawnej kulturze, bez uświadomienia sobie powinowactwa duchowego z przodkami nie ma kultury narodowej, a tym samym nie ma narodu ani państwa. Autorowi *Wiernej rzeki* marzy się wielka reforma ducha, w wyniku której zostanie zrealizowana idea Ojczyzny.

Co ciekawe, Żeromski z jednej strony promował myślenie globalne, z drugiej zaś operował kategoriami kultury regionów. W budowaniu kultury narodowej doceniał wartość tego, co regionalne. Dlatego usilnie popierał dokumentację kultury regionalnej, rozpoczynając od badania położenia geograficznego, flory, fauny, przez słowniki gwar, zapisy klechd, legend, obyczajowości, dowartościowując przy tym gwary ludowe itd. Tak więc w jego pojęciu „regionalizm jest swoistą instytucjonalizacją lub materializacją antropologicznego rozumienia kultury, która w *Snobizmie i postępie* obejmuje wszystko, co określa sposób życia człowieka, kształtuje więzi łączące go ze światem i innymi ludźmi, zakorzenia w czasie i przestrzeni, ucłowiecza. Taka perspektywa pozwoliła Żeromskiemu ujrzeć współczesną mu rzeczywistość polską w całościowym rysie, dostrzec wzajemne związki między najodleglejszymi

na pozór zjawiskami” (Lubaszewska 2003: 45–46). Całościowy ogląd polskiej kultury polega na dowartościowaniu w koncepcji promowanej przez autora *Puszczy jodłowej* „nie skażonych przez skróty i syntezę autentycznych przejawów kultury – ukazanie antropologicznego wymiaru poszczególnych słów, zabytków języka polskiego, śladów kultury materialnej w pierwotnej formie historycznej, nie ograniczonych normami poprawności. Domaga się pisarz demokratycznego równouprawnienia wszystkich źródeł polskości – bowiem kultura narodowa – kultura państwa odrodzonego i scalonego powinna składać się ze zintegrowanych, a na równych prawach – różnorodnych i swoistych części. Nie powinno się wskazywać na to, co lepsze, co poprawne” (Lubaszewska 2003: 46).

Wpisane w obszernie artykuły z tomu *Snobizm i postęp* projekty, poparte przez działania praktyczne (organizowanie najróżniejszych kursów, stowarzyszeń, szkół, ochronek, teatrów ludowych itd.), świadczą o tym, że Żeromski doskonale rozpoznał potrzeby społeczne niepodległego państwa. W tej całościowej koncepcji edukacji kulturowej każde twórcze działanie okazuje się – według niego – tak samo ważne i wartościowe. Znaczące okazuje się więc zarówno zbieranie zasobów gwarowych, wszelkich śladów kultury materialnej, jak również wznoszenie wielkich symbolicznych budowli, takich jak Świątynia Opatrzności Bożej; powoływanie do życia Akademii Literatury obok działalności kółek samokształceniowych. Ta różnorodność składa się właśnie na nowoczesne, demokratyczne, obywatelskie państwo. Dlatego w mądry sposób powinno ono prowadzić politykę kulturalną obejmującą całość życia społecznego, łącząc to, co przynależne tradycji, z tym, co nowe i nowoczesne, aktywizując przy tym całość społeczeństwa przez zachęcanie poszczególnych grup do współuczestnictwa w budowaniu kultury. Ta polega bowiem na świadomym współuczestnictwie w budowaniu zintegrowanej wspólnoty narodowej. Dlatego postęp nie może być – jak twierdzi Żeromski – wpisany w żaden z góry narzucony schemat przez jedną warstwę społeczną, partię, a nawet przez jeden naród.

Istotą postępu jest dla pisarza praca na rzecz braterstwa duchowego prowadzącego wprost do poczucia wspólnoty duchowej. Taki postęp wymaga od społeczeństwa poświęcenia i ofiarności, staje się więc kwintesencją bohaterstwa, czego symbolem pozostał dla niego hetman Stefan Żółkiewski, którego posagową postać wykreował w rapsodycznej *Dumie o hetmanie*. Spadkobiercą swych myśli i wykonawcą testamentu ideowego Żeromski uczynił Włodzia Koniecznego, poległego na polu chwały żołnierza Legionów, którego literackim odpowiednikiem jest Włodzio Jasiołd z *Charitas*. A zatem bohaterstwo w imię postępu „polega na przekształceniu człowieka, skrępowanego powrozami doczesności, na ducha wolnego, syna bożego i brata synów bożych” (Żeromski 2003: 203). Autor niezmiernie w każdym z kolejnych swych wystąpień doceniał historyczną rolę wielkich jednostek i wzywał naród do naśladownictwa wielkich wzorów osobowych, pozwalających na integrację wokół idei narodu. Żeromski w artykułach zebranych w tomie *Snobizm i postęp* pisze, wzorowane co prawda na staropolskich i oświeceniowych, ale jak najbardziej współczesne przestrogi dla Polski, podobnie jak kiedyś czynili to Rej, Kochanowski,



Modrzewski, Skarga, Staszic i Kołłątaj, i daje narodowi wskazówki, jak należy postępować. Pisarz nie zamyka się jednak w wąsko rozumianym pojęciu polskości. Daleki jest od myślenia w kategoriach egoizmu narodowego, charakterystycznego dla środowisk endeckich. Chroni go przed tym myślenie kulturotwórcze, a „wewnątrz tej historycznej ramy nakreślony jest projekt kultury, nowoczesny projekt dla Polski: projekt ten polega na wpisaniu Polski w uniwersum poprzez dostrzeżenie w «narodowości» uniwersalnych prawidłowości, a nie absolutyzacji cech narodowych. *Snobizm i postęp* przynosi propozycję pozytywną – pytanie: co zamiast rewolucji, czym zastąpić bolszewizm? Odpowiada: pracą ducha, rozwojem kultury narodowej ze szczególną rolą przypisywaną językowemu obrazowi kultury” (Lubaszewska 2003: 42). Tak więc Żeromski w imię postępu postuluje wypracowanie zasad funkcjonowania nowoczesnej myśli kulturalnej, obejmującej całokształt ludzkiego życia.

Ale taką kulturę tworzyć może tylko człowiek wewnętrznie i duchowo wolny, dążący do doskonałości wewnętrznej, moralnie przeobrażony dzięki wszechstronnej edukacji kulturowej. A ideałem najwyższej rangi dla Żeromskiego zawsze pozostanie Ojczyzna, będąca sumą dorobku ludzkości. Polskość postrzegana w takich kategoriach powinna stanowić właściwy grunt pod narodową kulturę. Innego pisarz po prostu nie uznawał, a jako rzecznik narodowej tożsamości kulturowej był zdecydowanym przeciwnikiem kultury komercyjnej, traktowanej jako kwestia osobniczego gustu. Był pewny, że przy panującym we współczesnym świecie relatywizmie kulturowym człowiek musi nauczyć się wybierać, przewyciężając niechęć czy obojętność wobec własnej, narodowej kultury i historii. Człowiek, który nie zna, czy też gardzi własną historią, ma problemy ze swoją tożsamością i staje się konsumentem, a nigdy twórcą kultury. Tym samym świadomie rezygnuje z tożsamości, a przynajmniej – używając terminologii Piotra Sztompki (Sztompka 2002: 512) – z tożsamości pozytywnej, w której kładzie się nacisk na „my”, a nie na „oni”. W tożsamości pozytywnej nie marginalizuje się obcych, ale przez uznanie dla własnych osiągnięć człowiek staje się tolerancyjny i otwarty na inne wartości, co pozwala wyeliminować z jego świadomości ksenofobię, nietolerancję, narodowościowe i społeczne stereotypy.

## Podsumowanie

Podsumowując te rozważania, trzeba stwierdzić, że Żeromski, świadomy zagrożeń dla polskiej tożsamości ze strony najpierw zaborców, a następnie rewolucji bolszewickiej w Rosji i jej rozprzestrzeniania się na Zachód, ogromną wagę przywiązywał do szeroko rozumianej edukacji kulturowej, w której widział antidotum na wszelką działalność partyjną, wobec której zawsze był sceptycznie nastawiony. Nie związał się na stałe z PPS, KPP ani Narodową Demokracją czy ludowcami, kroczył własną drogą ideową i twórczą. Wielokrotnie podkreślał niezależność, mówił o swej samotności w społeczeństwie, skłonności do wiecznej „pomyłki”. Pozostał przy tym wierny romantycznej idei rewolucji z ducha, bo, jak wierzył: „Należy walczyć o całość ducha, o tego, który leży pod męką ciała, należy stwarzać wieczną rewolucję, która jest wieczną przemianą ducha i nieskończonym jego odrodzeniem”

(Żeromski 1963: 162). Podstawą tak rozumianej rewolucji miał być czyn duchowy, a jego celem – walka „o całego człowieka” (Żeromski 1963: 162). Tak więc literatura uprawiana przez Żeromskiego stawiała sobie za cel wszechstronną, gruntowną edukację społeczną, patriotyczną i kulturową, a jej dążeniem było stworzenie „nowego człowieka” – „człowieka kulturalnego” (termin Aldony Jawłowskiej). Człowiek bowiem jest w rozumieniu pisarza istotą złożoną pod względem biologicznym, społecznym i intelektualnym, stąd jego egzystencja nie sprowadza się tylko do zaspokajania podstawowych potrzeb fizjologicznych. Żeromski miał przy tym pełną świadomość, że człowiek jest „konstruowany” przez różnego rodzaju systemy symboliczne oraz ideologie szybko przekształcające się w doktryny. Aby człowiek nie zamienił się w „konstrukt ideologiczny”, czego przykładem był dla niego los przyjaciela z lat młodości Wacka Machajskiego, powinien – według pisarza – mieć zapewnioną możliwość aktywnego uczestnictwa w kulturze.

W tym rozumieniu kultury pisarz zbliżał się do współczesnej jej definicji jako „systemu praktyk symbolicznych zakorzenionych w określonej ideologii i opartych na wymianie” (Burzyńska, Markowski 2009: 523)<sup>11</sup>. Ponieważ kultura – tak jak rozumiał ją pisarz – jest mechanizmem adaptacyjnym człowieka, dlatego staje się ona łącznikiem pomiędzy nim a środowiskiem naturalnym. Ponieważ kultura wiąże się z czynnościami ludzkimi, które mają na celu doskonalenie, pielęgnowanie czy kształcenie jednostki ludzkiej, dlatego – zdaniem pisarza – człowiek nie może być bierny i przyglądać się działaniom kulturotwórczym z dystansu, lecz musi aktywnie w nich uczestniczyć, ale tego uczestnictwa musi się nauczyć. Warunkiem kompetentnego i aktywnego udziału w kulturze jest zrozumienie jej wartości. Człowiek tworzy kulturę, ale również kultura wpływa na człowieka. Kultura, która jest zbiorem zjawisk wyuczonych, nie może być przekazywana za pośrednictwem genów, tylko jest zdobywana dzięki wymianie praktyk symbolicznych. „Posługując się znakami i symbolami, człowiek stara się zarówno zrozumieć i wpłynąć na otaczającą go rzeczywistość, jak zdefiniować własną tożsamość. Tym samym nie spotyka znaczeń, które byłyby w niej od zawsze, lecz zderza się ze znaczeniami, które są wytworem danej kultury, produktami konkretnego czasu i miejsca. [...] Produkcją i starając się zrozumieć znaczenia, przyrównuje je do głoszonych przez siebie przeświadczeń, słowem – do wyobrażeń, jakie posiada na temat rzeczywistości, wyobrażeń najczęściej podzielanych także przez innych członków wspólnoty, do jakiej należy. Dzięki temu może uzasadnić lub skonstruować własną tożsamość kulturową, która jak widać, nie jest czymś z góry danym, lecz stanowi zadanie do wykonania w sferze kultury. Tożsamość, podobnie jak znaczenie, jest więc efektem działań ludzi wymieniających między sobą poglądy, teksty, opowieści, gesty, zachowania” (Burzyńska, Markowski 2009: 523).

---

<sup>11</sup> Zob. definicję kultury według Stefana Czarnowskiego (Czarnowski 1948: 15) jako „całokszału zobiektywizowanych elementów dorobku społecznego, wspólnych szeregowi grup i z racji swej obiektywności ustalonych i zdolnych rozszerzać się przestrzennie”.

Człowiek – według Żeromskiego – istnieje tylko w określonej wspólnocie kulturowej, w szczególnej przestrzeni humanistycznej. Pisarz widzi zatem konieczność wykształcenia w człowieku umiejętności odczuwania potrzeb twórczych i odbiorczych<sup>12</sup>. Dlatego, powtórzmy to raz jeszcze, analizując całościowo potraktowane dzieło pisarskie Żeromskiego, że należy docenić obecność i znaczenie w jego twórczości pojęcia strategii kulturowej, obejmującej całość życia narodowego i związanego z nim ściśle pojęcia edukacji kulturowej, przygotowującej do kompetentnego, aktywnego udziału w kulturze, będącej dla pisarza podstawowym nośnikiem wartości. W przypadku Żeromskiego animacja i edukacja kulturalna stawały się **kulturalizmem**, czyli filozoficzną postawą czynnego czy twórczego stosunku do rzeczywistości<sup>13</sup>. Zakłada on, że rzeczywistość jest dziełem ludzkiej twórczości, która w przeciwieństwie do postaw adaptacyjnych musi być wciąż ożywiana i ponawiana. Jest więc szczególnym zadaniem – pracą do wykonania, a za rezultaty człowiek musi wziąć na siebie odpowiedzialność.

Pisarz był więc rzecznikiem kultury w całościowym, antropologicznym ujęciu, dlatego w jego tekstach odnajdziemy to, co współcześnie nazywane jest „konfiguracją osobowości” i „konfiguracją rzeczywistości” (terminy Ruth Benedict). Koncepcje społeczne Żeromskiego bliskie są projektom „nowego człowieka” Abramowskiego, opartym na postulacie gruntownej przemiany człowieka i całego jego otoczenia oraz na znalezieniu właściwych środków do realizacji tego postulatu. Myśl Żeromskiego sytuuje się także w pobliżu koncepcji Floriana Znanieckiego (1882–1958), autora monumentalnego dzieła pt. *Rzeczywistość kulturowa* (1919), poprzedzonego tekstem *Znaczenie rozwoju świata i człowieka* (1913), który uważał, że cały ludzki

---

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Dobrym kontekstem dla naszych rozważań są ustalenia K. Olbrycht: „Zacznijmy od wyjaśnienia pojęcia *edukacja kulturalna*, szczególnie że przymiotnik *kulturalny* w języku polskim może wywoływać skojarzenie z określeniem oceniającym, a tym samym budzić wątpliwości, gdy występuje w nazwie. Chcąc uniknąć tego typu nieporozumień, niektórzy wolą posługiwać się pojęciami *edukacja kulturowa* bądź *edukacja dla kultury*, czy wreszcie *edukacja w dziedzinie kultury*. Rzeczywiście różnica między tymi pojęciami wiąże się głównie z wymiarem oceniającym, aksjologicznym. Odwołując się do znaczenia słownikowego, określenie *kulturalny* oznacza „odznaczający się kulturą”, „przeniknięty kulturą”. *Kulturowy* – to „związany z kulturą”. Można więc powiedzieć, że określenie *kulturowy* ma charakter raczej neutralny, zaś *kulturalny* – nazywa stan pożądaný, szczególnie z perspektywy edukacyjnej. Bliższe przyjrzenie się logicznym kryteriom rozdzielenia znaczenia tych pojęć wymagałoby odwołania się do sposobu rozumienia pojęcia *kultura*. Praktyka społeczna utrwaliła jednak rozumienie tego pojęcia bez odwoływania się do głębszych analiz przypisywanego mu znaczenia [...]. Przez *edukację kulturalną* rozumiemy się dziś edukację artystyczną, edukację twórczą, edukację do korzystania z ofert instytucji kultury oraz edukację służącą kształceniu stosunku do dziedzictwa kulturowego – tożsamości kulturowej, ochrony dziedzictwa kultury własnej i innych, szacunku do różnorodności kulturowej i postaw dialogowych wobec innych kultur. Ostatecznie w wielu aktualnie formułowanych dokumentach do nazwania wszystkich tych zakresów działania używa się coraz częściej formuły *edukacja artystyczna i kulturalna*. [...] przez edukację kulturalną będą dalej rozumiała edukację artystyczną, twórczą, edukację do korzystania z ofert instytucji kulturalnych oraz edukację kulturową – jako związaną z kształtowaniem pożądanego stosunku do kultury własnej i innych” (Olbrycht, *Edukacja...*).

świat materialny, fizyczny, symboliczny i duchowy, jako że wytwarzany przez człowieka, jest kulturowy. Na tak ukształtowanym, szeroko rozumianym utożsamieniu rzeczywistości ludzkiej i kulturowej Żnaniński zbudował swą koncepcję kulturalizmu, traktowanego w kategoriach światopoglądu opartego na przekonaniu o dominującej roli kultury dla kształtowania ludzkiego istnienia<sup>14</sup>.

A zatem w przypadku kulturalizmu obecnego w pismach Żeromskiego „rzeczywistość kultury nie jest tu jedynie realnością swoistą, lecz jest realnością wyłączną i jako taka uzyskuje co najmniej poznawczy prymat wobec natury”<sup>15</sup>. Kulturalizm, który łączy w jedną spójną myślową i aksjologiczną całość różne działania Żeromskiego, należy potraktować jako dążenie do stworzenia uniwersalnej przestrzeni kulturospołecznej, opartej na współdziałaniu, na tolerancyjnej akceptacji różnych sposobów widzenia i rozumienia świata, co uczy szacunku dla kultury zastanej, pomaga w zdobyciu tożsamości kulturowej środowiska i w uznaniu za wartość podmiotowości. A zatem edukacja kulturalna to świadoma, twórcza postawa wobec rzeczywistości, ucząca, jak w sposób efektywny pobudzić potencjał kulturotwórczy danego środowiska zainspirowanego własnymi potrzebami. Żeromski w *Puszczy jodłowej* – utworze o charakterze testamentu – pisał o tym, jak powstaje ciągłość kulturowa, dająca podstawy dla rozwoju cywilizacji, a udział w niej zapewnia człowiekowi nieśmiertelność. To właśnie zrozumiał Raduski, przeglądając u antykwariusza w Łzawcu stare księgi, a Nienaski patrząc się na starą ariańską wieżę w Wojciechowie.

## Bibliografia

- Adamczyk Z.J. (2008), „Państwo musi powstać w każdym człowieku”. O udziale Stefana Żeromskiego w tworzeniu Republiki Zakopiańskiej, „Teraz”, Kielce.
- Burzyńska A., Markowski M.P. (2009), *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków.
- Czarnowski S. (1948), *Kultura*, Warszawa.
- Dyczewski L. (1993), *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin.
- Floryńska-Lalewicz H. (2006), *Stefan Żeromski*, www.culture.pl (dostęp: 10.01.2014)
- Godlewski G. (1981), *Polska myśl kulturalna na progu niepodległości. Żeromski, Zdziechowski, Żnaniński*, [w:] *Historia i kultura. Studia z dziejów polskiej myśli kulturalnej*, red. A. Mencwel, Warszawa.
- Godlewski G. (1987), *Stefan Żeromski*, www.kulturologia.uw.edu.pl (dostęp: 10.01.2014).
- Hutnikiewicz A. (2000), *Stefan Żeromski*, Warszawa.
- Jampolski W. (1930), *Stefan Żeromski. Duchowy wódz pokolenia*, Kraków.
- Komorowska M., Rybotycka L. (1981) *Animator przewodnikiem po sztuce i życiu*, [w] *Sztuka i dorastanie dziecka*, (red.) M. Tyszkowa., Warszawa–Poznań.
- Lesisz E. (2009), *Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego czytanie świątyni Opatrzności*, „Przeгляд Filozoficzno-Literacki”, Warszawa.
- Lubaszewska A. (2003), *Wstęp*, [do:] S. Żeromski, *Snobizm i postęp oraz inne utwory publicystyczne*, wstęp i oprac. A. Lubaszewska, Kraków.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem.

- Ławski J. (2013), *Żeromski. Wolta w kanonie*, [w:] *Żeromski. Tradycja i eksperyment*, idea i układ J. Ławski, red. A. Janicka, A. Kowalczykova, G. Kowalski, Białystok.
- Maciejewski J. (2001) *Miejsce pozytywizmu polskiego w XIX-wiecznej formacji kulturowej*, [w:] *Pozytywizm. Języki epoki*, red. G. Borkowska, J. Maciejewski, Warszawa, s. 11–39.
- Mencwel A., *Kulturologia polska XX wieku*, www.kulturologia.uw.edu.pl (dostęp: 10.01.2014).
- Nycz R. (1997), *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław.
- Olbrycht K., *Edukacja kulturalna – potrzeby, uwarunkowania, perspektywy*, www.regionalne-obszernieobserwatoriumkultury.pl (dostęp: 10.01.2014).
- Olszewska M.J. (2004), *Człowiek w świecie Wielkiej Wojny. Literatura polska z lat 1914–1919 wobec I wojny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa.
- Paszek J. (2001), *Żeromski*, Katowice.
- Saganiak M. (2005), *Świat Żeromskiego, czyli Polska. Początek drogi – Polska w „Dziennikach” (1882–1891)*, [w:] *Światy Stefana Żeromskiego*, red. M.J. Olszewska, G.P. Bąbiak, Warszawa.
- Sobolewska K. (2012), *Stefan Żeromski jako animator kultury*, „Zeszyty Stowarzyszenia Stefana Żeromskiego”. *Stefan Żeromski mało znany*, Warszawa.
- Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości* (1976) oprac. S. Eile i S. Kasztelowicz, Kraków.
- Stefan Żeromski wobec niepodległości* (2010), „Zeszyty Stowarzyszenia im. Stefana Żeromskiego”, nr 1, Warszawa.
- Sztopka P. (2002), *Integracja europejska jako szansa kulturowa. O moralności, tożsamości i zaufaniu*, [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, red. J. Mariański, Kraków.
- Światy Stefana Żeromskiego* (2005), red. M.J. Olszewska, G.P. Bąbiak, Warszawa.
- Żeromski S. (1963), *Wspomnienia*, [w:] idem, *Dzieła*, red. S. Pigoń, Warszawa.
- Żeromski S. (2003), *Snobizm i postęp oraz inne utwory publicystyczne*, wstęp i oprac. A. Lubaszewska, Kraków.

## Stefan Żeromski's concepts on cultural education

### Abstract

Stefan Żeromski is one of the creators, whose literary work includes a cultural project. The definition of culture for the writer includes the entirety of human creations, both material and spiritual. He took on the role of a cultural educator and culture animator, the main purpose he decided to achieve was creating a “whole man”, a “cultural man”. The main field of his work was literature. In his works he included vast fragments of regarding the most important social issues. Aside from that, he practiced journalism. One of the most important volumes of his is *Snobbism and progress*, where he created a comprehensive vision of a modern country. Żeromski took part also in a number of social initiatives such as creating various institutions of libraries, theatres, schools, a popular university, science courses. In his actions he targeted modernity, but he did not forget about tradition. In his understanding culture is supposed to teach passing values to others.

**Słowa kluczowe:** patriotyzm, regionalizm, polszczyzna, gwara, niepodległość, państwo, uniwersytet, kursy nauczania, projekt kulturalny

**Key words:** patriotism, regionalism, dialect, independence, country, university, teaching courses, cultural project

**Maria Jolanta Olszewska**

Historyk i historyk literatury, profesor Uniwersytetu Warszawskiego w Instytucie Literatury Polskiej, w Zakładzie Literatury i Kultury 2. połowy XIX w. Główne zainteresowania naukowo-badawcze: dzieje dramatu i teatru w 2. połowie XIX i 1. połowie XX w.; historia i antropologia literatury, genologia, szczególnie pogranicze literatury i gatunków użytkowych – historia świadomości polityczno-społecznej społeczeństwa polskiego i jej odzwierciedlenie w literaturze 2. połowy XIX; analiza wybranych, często zapomnianych dziś utworów literatury polskiej XIX i XX w. Członek Stowarzyszenia im. Stefana Żeromskiego. Autorka m.in. prac: *Tragedia chłopska. Od W.L. Anzczyca do K.H. Rostworowskiego. Tematyka – kompozycja – idee* (2001), *Człowiek w świecie Wielkiej Wojny* (2004), *W poszukiwaniu sensu. Szkice o literaturze polskiej XIX i XX wieku* (2005), *Heroizm ludzkiego istnienia. W kręgu wybranych zagadnień etycznych w literaturze polskiej II połowy XIX i I połowy XX wieku. Szkice* (2007), *W kręgu meteorologii i astronomii. Słownictwo pism Stefana Żeromskiego, t. 10* (2007), *Drogi nadziei. Polska proza historyczna z lat 1876–1939 wobec kryzysu kultury* (2009).